

Jolanta Kurosz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

PRZEKAZ PRAWD WIARY MŁODEMU POKOLENIU W II RZECZYPOSPOLITEJ – „MIESIĘCZNIK KATECHETYCZNY I WYCHOWAWCZY” 1918–1939¹

Ewangelia jest niezmienna, a sposób jej przepowiadania musi być dostosowany do sytuacji każdej wspólnoty². Niezależnie od uwarunkowań społeczno-kulturowych, politycznych i eklezjalnych do głównych zadań działalności duszpasterskiej wśród młodego pokolenia należy wprowadzanie dzieci i młodzieży coraz głębiej w życie wspólnoty Kościoła oraz towarzyszenie im w drodze dojrzewania ich wiary. W liście apostolskim *Porta fidei* (11 X 2011), papież Benedykt XVI przypomniał, że „każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej i zastanowić się nad samym aktem wiary” (nr 9). Słowa ojca świętego skłaniają do szukania odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób pomagać dzieciom i młodzieży odkrywać treści wiary? Jak przepowiadać wiarę młodemu pokoleniu, by była ona świadomie przeżywana? Odpowiedzi na powyższe pytania oraz rozpoznawanie znaków czasu stale towarzyszą osobom odpowiedzialnym za religijne wychowanie dzieci i młodzieży. Świadczy o tym bogata literatura teologiczna, w tym katechetyczna³, po II wojnie światowej. Także na początku XX wieku przepowiadanie słowa Bożego i religijne wychowanie stanowiło ważny

¹ Artykuł stanowi część projektu badawczego, realizowanego w ramach badań statutowych.

² Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 I 2001, nr 29.

³ *Bibliografia katechetyczna* obejmująca lata 1945–1995 i 1996–2000 zawiera ponad 7400 pozycji, które zostały opublikowane w języku polskim. Por. R. Murawski, *Bibliografia katechetyczna 1945–1995*, Warszawa 1999, s. 10; R. Czekalski, R. Murawski, *Bibliografia katechetyczna 1996–2000*, Warszawa 2002, s. 8.

element pracy duszpasterskiej na polskich ziemiach. Wiedza o posłudze pastoralnej wśród młodych w tym czasie jest niezbędna do pełnego zrozumienia działalności duszpasterskiej Kościoła w XX wieku, jak i w czasach współczesnych⁴. O tym, jak wielką troską otaczano najmłodsze pokolenie w tym okresie, świadczy ponad 1200 tekstów opublikowanych w jednym z periodyków, tj. „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym” (dalej w tekście skrótowo: „Miesięcznik”), którego początki były związane z „Dwutygodnikiem Katechetycznym”⁵. Założycielami tego czasopisma kierowała idea owocnej pracy katechetycznej w szkołach. Ten sam cel przyświecał późniejszym redaktorom „Miesięcznika”⁶, będącego pismem księży prefektów w II Rzeczypospolitej. Stanowi on cenne źródło informacji o tym wymiarze działalności Kościoła w Polsce. Niewiele jest jednak opracowań o działalności duszpasterskiej wśród dzieci i młodzieży w środowisku szkolnym w tym czasie. Wśród nielicznych publikacji znajdujemy kilka: bibliografię zawartości „Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego” z lat 1911–1939, opracowaną przez ks. prof. Romualda Niparkę⁷, oraz artykuł prezentujący cele nauki religii w II Rzeczypospolitej i działalność Sodalicji Mariańskiej⁸. Nie ma jednak do tej pory opracowania prezentującego obraz posługi Kościoła wśród dzieci i młodzieży, jaki jawi się na podstawie lektury tego czasopisma, dlatego celem niniejszego tekstu jest przedstawienie posługi duszpasterskiej w ramach martyrii, w tej grupie wiekowej. Przepowiadanie wiary jest ściśle powiązane z urzeczywistnianiem się Kościoła w liturgii i diakonii, które w sposób szczegółowy będą zaprezentowane w kolejnych publikacjach. Nie oznacza to jednak, że zostaną tutaj zupełnie pominięte. Z kolei specyfika „Miesięcznika” określa zakres omawianego zagadnienia. Jest nim środowisko szkolne oraz osoby z nim związane, tj. uczniowie i ich rodziny, grono pedagogiczne, w tym księża prefekci. Mimo dokładnej lektury „Miesięcznika” nie udało się dotrzeć do wszystkich numerów czasopisma⁹. Niemniej liczba zgromadzonego materiału badawczego (ponad 1000 tekstów) pozwala na podjęcie próby prezentacji zagadnienia.

⁴ Por. W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1918–1939)*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. A. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 129.

⁵ Por. Z historii „Dwutygodnika Katechetycznego”, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” (MKiW) 25,4 (1936), s. 149–158.

⁶ Por. R. Niparko, *Wstęp*, w: „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1911–1939. *Bibliografia zawartości*, Poznań 2000, s. 9.

⁷ Por. R. Niparko, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”..., s. 219.

⁸ Por. J. Kurosz, *Cele nauki religii w II Rzeczypospolitej*. „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, „Teologia Praktyczna” 3 (2002), s. 165–178; też, *Obraz Sodalicji Mariańskiej w „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym”*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 57,2 (2010), s. 163–181.

⁹ Lista numerów „Miesięcznika”, których nie uwzględniono w prezentowanym zagadnieniu; MKiW 7,9–10 (1918); MKiW 9,10–12 (1920); MKiW 10,1 (1921); MKiW 10,2 (1921); MKiW 14,8 (1925); MKiW 17,6 (1928); MKiW 18,5 (1929); MKiW 19,3 (1930); MKiW 19,8 (1930); MKiW 24,6–7 (1935); MKiW 26,3 (1937).

W niniejszym artykule zostanie najpierw krótko przedstawiona sytuacja Kościoła po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku, nauczanie Kościoła powszechnego tego okresu, które jest istotne dla omawianego zagadnienia, następnie krótka charakterystyka „Miesięcznika”¹⁰, po czym próba ukazania przepowiadania wiary młodemu pokoleniu w środowisku szkolnym. Obszerność zgromadzonego materiału uniemożliwia przedstawienie całego zagadnienia w jednym tekście, dlatego obecne opracowanie stanowi pierwszą część całości zagadnienia.

KOŚCIÓŁ W POLSCE W LATACH 1918–1939

Obraz Kościoła w niepodległej Polsce uległ w dwudziestoleciu międzywojennym przeobrażeniom, które miały istotny wpływ na posługę duszpasterską. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku widoczne były różnice między poszczególnymi regionami w kraju, których granice wytyczały dawne zabory. Episkopat musiał zmierzyć się z problemami wewnątrzkościelnymi, m.in. odbudową i unifikacją struktur organizacyjnych Kościoła, zapewnieniem mu statutu prawnego oraz zniwelowaniem owych różnic, które również zaznaczały się w poszczególnych diecezjach¹¹. Ponadto jedynie wśród mieszkańców dawnego zaboru pruskiego nie było analfabetyzmu. Na ziemiach wschodnich aż 61 proc. procent społeczeństwa nie potrafiło czytać i pisać, w byłej Kongresówce 57 proc. ludności miało z tym problem, z kolei w Galicji analfabetyzm sięgał 40 proc. ogółu ludności¹². To wszystko warunkowało kościelne działania w pierwszych latach niepodległości. Ważnym wydarzeniem dla katolików w kraju było uchwalenie konstytucji 17 marca 1921 roku. Gwarantowała ona wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, możliwość zakładania szkół i zakładów wychowawczych, a rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami religijnymi. Artykuł 120 tego dokumentu ustanawiał naukę religii przedmiotem obowiązkowym w szkole, także dla rodziców bezwyznaniowych. Państwo miało zapewnić pomoc, z kolei bezpośredni nadzór nad nauczaniem religii pozostawał w gestii związków wyznaniowych. Jedynie szkoły prywatne, niezależne finansowo od państwa, były zwolnione z prowadzenia tego przedmiotu¹³. Innym ważnym wydarzeniem było podpisanie 10 lutego 1925 roku w Rzymie konkordatu między Stolicą Apostolską

¹⁰ W celu ujednolicenia zastosowano zapis bibliograficzny, który znajduje się w pracy ks. prof. Romualda Niparki.

¹¹ Por. K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa – postulaty – realizacja*, Warszawa–Poznań, s. 186; Z. Zieliński, *Rola katolicyzmu w okresie Dwudziestolecia*, „Więź” 25,9 (1982), s. 4–7.

¹² Por. L.B. Dyczewski, *Religijność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym*, „Colleganea Theologica” 42,3 (1972), s. 27–43; K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej...*, s. 186–216.

¹³ Por. S. Biskupski, *Wprowadzenie w życie uprawnień Kościoła w dziedzinie nauczania religii*, „Ateneum Kapłańskie” 14,21 (1928), s. 165–172; J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 53; S. Wiecha, *Kościół a wychowanie*, Warszawa 1978, s. 145.

a rządem polskim. Dokument określił zakres przywilejów Kościoła i duchowieństwa, zasady obsady urzędów, strukturę administracyjną, a także kwestie majątkowe i uposażenie duchowieństwa¹⁴. 25 października tego roku Pius XI ogłosił bullę *Vixdum Poloniae unitas*, w której wyznaczył pięć nowych metropolii łacińskich w Polsce, tj. gnieźnieńsko-poznańską, warszawską, wileńską, lwowską oraz krakowską¹⁵.

Czynnikami, które charakteryzowały oddziaływanie duszpasterskie w II Rzeczypospolitej, było duszpasterstwo zbiorowe i trwała pozycja nauczania religii w szkole. Z kolei dynamizm życia państwowego i kościelnego był możliwy dzięki wysokiej pozycji Kościoła w społeczeństwie, którą gwarantowała konstytucja z 23 kwietnia 1935 roku wraz z zawartym 10 lat wcześniej konkordatem. Wzrost liczebny duchowieństwa zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego¹⁶, powiązanie katolicyzmu z tradycją narodową Polaków w dużym stopniu sprzyjały pastoralnej działalności realizowanej z ówczesną koncepcją teologii pastoralnej¹⁷. Istotne dla działalności duszpasterskiej były postanowienia biskupów podjęte podczas konferencji w Gnieźnie we wrześniu 1928 roku. Wyznaczono wówczas kierunki działania, które były realizowane w następnych latach. Głównym założeniem było eliminowanie dotychczasowych zaniedbań w pracy duszpasterskiej, w kontaktach z różnymi środowiskami oraz przywrócenie pozycji, utraconej po wyborach w 1928 roku i poszerzenia wpływów. Podjęto działania mające na celu odrodzenie religijne katolików. W pracy duszpasterskiej skoncentrowano się na rodzinie i wychowaniu młodego pokolenia¹⁸. Ponadto cechą charakterystyczną posługi pastoralnej było duszpasterstwo zbiorowe obejmujące swym zasięgiem liczne organizacje kościelne. Wśród nich należy wymienić m.in. III Zakon znany jako Tercjarstwo, organizacje różańcowe, Apostolstwo Modlitwy, Krucjatę Eucharystyczną, Sodalitę Mariańską, *Militia Immaculatae*¹⁹. Przełom w ruchu stowarzyszeń nastąpił w 1930 roku, w momencie powołania Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu, której podstawy dała Liga Katolicka istniejąca od 1920 roku w tymże mieście. Akcja Katolicka stanowiła odpowiedź na apel Piusa XI. Jej celem było pogłębienie życia religijno-moralnego, pobudzenie do aktywności społeczno-religijnej, przeciwdziałanie laicyzacji, a także walka z lewicowymi ugrupowaniami. W 1934 roku w wyniku

¹⁴ Por. K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej...*, s. 188.

¹⁵ Por. tekst bulli zamieszczony w „Ateneum Kapłańskie” 11,104–110 (1919–1925), s. 73–79; A. Stanowski, *Diecezje i parafie polskie w XIX i XX wieku*, „Znak” 17,11–12 (1965), s. 1614, 1615.

¹⁶ Por. A. Stanowski, *Diecezje i parafie polskie...*, s. 1630–1634.

¹⁷ Por. L. Dyczewski, *Apostolstwa zbiorowe Kościoła katolickiego w Polsce międzywojennej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 15,3 (1972), s. 44; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 8: *Czasy współczesne 1914–1992*, Lublin 2001, s. 379–412; B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła Katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Korzeń tożsamości*, Rzym 1982, s. 68; J. Kurosz, *Szkolne nauczanie religii w spotkaniu z duszpasterstwem dzieci i młodzieży. Wyzwania i szanse*, Poznań 2008, s. 149.

¹⁸ Por. K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej...*, s. 186.

¹⁹ Por. W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1918–1939)*, w: *Kościół w ...*, s. 140–144.

reorganizacji wyodrębniono tzw. cztery kolumny organizacji, które gromadziły mężczyzn, kobiety oraz młodzież męską i żeńską. Masowy charakter Akcji Katolickiej nie przyciągnął jednak do siebie inteligencji, która skupiła się w szeregach Sodaliczki Mariańskiej²⁰. Akcja Katolicka była, podobnie jak inne organizacje tego czasu, zorganizowana stanowo i obejmowała swym zasięgiem młodzież szkół średnich. Istotną rolę w okresie międzywojennym XX wieku odgrywały liczne zgromadzenia zakonne, uczestniczące w duszpasterstwie, w ramach wypełniania swojego charyzmatu. O działalności wszystkich zgromadzeń w Polsce świadczy liczba placówek przez nie prowadzonych, np. w 1937 roku istniały: 952 przedszkola, 99 szkół zawodowych podległych zakonowi żeńskiemu, 13 publicznych i 35 dla własnego użytku gimnazjów prowadzonych przez zakonników oraz 12 szkół zawodowych podlegających zakonowi męskiemu²¹.

Oddziaływanie pastoralne wobec młodego pokolenia było organicznie włączone w całość zadań duszpasterskich realizowanych w tym okresie. Odpowiedzialni za to dzieło byli zarówno rodzice, nauczyciele, wychowawcy, jak i duszpasterze. Publiczne szkoły w Polsce nie miały charakteru wyznaniowego. W związku z tym uczniami biorącymi udział w lekcjach religii były wszystkie dzieci, których rodzice nie wyrazili oficjalnego sprzeciwu. Zmiany w szkolnictwie po odzyskaniu niepodległości, w tym reforma szkolna w 1932 roku, wpływały na charakter posługi duszpasterskiej wobec dzieci i młodzieży²². W parafiach uczniowie II i III klas uczestniczyli w katechezach inicjacyjnych, przygotowujących do spowiedzi i I Komunii św., których program uzależniony był od tradycji diecezji²³. Ponadto praca z dziećmi miała miejsce w dziecięcych organizacjach i kołach, które prężnie działały także w szkołach, były to m.in. Sodaliczki Mariańskie, koła misyjne, trzeźwości, dobroczynne, Żywego Różańca, harcerstwo. W tym okresie istniały wyraźne różnice w sposobie prowadzenia katechez dla uczniów pochodzącymi ze wsi i z miast²⁴. Z kolei młodzież szkolna była zobowiązana do uczestniczenia

²⁰ Por. A. Mazan, *Metody działania Kościoła w II Rzeczypospolitej w obronie religijnego wymiaru wychowawczej funkcji szkoły. Działalność wychowawcza katolickich organizacji w szkołach średnich*, w: *W służbie dziecku*, t. 3: *Społeczna troska o dziecko w XX wieku*, red. J. Wilk, Lublin 2003, s. 263–295.

²¹ Por. tamże, s. 142, 143; B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 68–70; L. Dyczewski, *Apostolstwa zbiorowe...*, s. 50; B. Kumor, *Historia...*, s. 408–412; J. Kurosz, *Szkolne nauczanie religii...*, s. 150, 151.

²² Tematyka została przedstawiona w następujących tekstach: F. Kierski, *Reforma szkoły średniej*, w: *Podręczna encyklopedia pedagogiczna*, t. 2, Lwów–Warszawa 1923, s. 452–462; J. Kurosz, *Cele nauki religii w II Rzeczypospolitej...*, s. 168–170; też, *Szkolne nauczanie religii...*, s. 152–154.

²³ Por. R. Murawski, *Zur allgemeinen Lage der katechetischen Unterweisung in Polen*, w: *Christliche Erziehung in Europa*, t. 5, München 1977, s. 20.

²⁴ Por. J. Rychlicki, *Do wspólnej roboty*, MKiW 16,1–2 (1927), s. 1–7; Strękowski, *Religia w szkole na kresach*, MKiW 16,5 (1927), s. 208–210; H. Weryński, *Plany i podręczniki w szkołach powszechnych*, MKiW 16,4 (1927), s. 149–152; A. Wałęga, *Nauczanie religii w szkołach wiejskich*, MKiW 18,9–10 (1929), s. 372–379; W. Niemyski, *O nauczaniu dzieci wiejskich (studium katechetyczne)*, MKiW 22,8 (1933), s. 337–344; tenże, *O nauczaniu dzieci wiejskich (studium katechetyczne)*, MKiW 22,9 (1933), s. 383–386.

w praktykach religijnych. W niedziele odprawiane były Msze św. z kazaniem, w dużych miastach młodzież uczestniczyła w liturgii w tzw. kościele szkolnym. W Wielkim Poście księża prefekci, w porozumieniu z władzami szkolnymi, organizowali trzydniowe rekolekcje, w które byli zaangażowani także nauczyciele. Trzy razy w roku umożliwiano uczniom przystępowanie do spowiedzi świętej. Uczniowie rozpoczynali dzień w szkole od wspólnej modlitwy, zaś w klasach wisiały krzyże²⁵. W tym okresie duszpasterstwo młodzieży obejmowało zarówno młodzież szkolną, jak i pozaszkolną²⁶. Do drugiej grupy należały osoby pomiędzy 14. a 25. rokiem życia, które nie uczęszczały już do szkół i rozpoczynały przygotowanie do zawodu lub pracę zarobkową. Była to młodzież rolnicza, rzemieślnicza, kupiecka, biurowa i robotnicza, młodzi włościanie, służba folwarczna. Spośród niej największy procent stanowiły osoby, które ukończyły szkołę powszechną. W 1926 roku było około 3 mln młodzieży pozaszkolnej w Polsce²⁷. W pracy duszpasterskiej zwracano szczególną uwagę na osobowość kapłanów, choć zdawano sobie sprawę, że jakość posługi pastoralnej zależy nie tylko od jej charakteru, osobowości duszpasterza i młodzieży, ale przede wszystkim od liczby lat spędzonych w danej organizacji. Pojawiające się trudności z dotarciem do młodzieży pozaszkolnej sprawiły, że organizacje skierowane do tej grupy osób, zwłaszcza Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, już w szkołach powszechnych werbowały młodych do swoich struktur²⁸. Zasadą pracy organizacyjnej było oddziaływanie na młodzież w jej własnym środowisku. Stąd obok wspomianej grupy młodzieży pozaszkolnej duszpasterską troską objęci byli uczniowie szkół średnich i młodzież akademicka. W każdej z wymienionych grup istniały odrębne organizacje. Do największych z nich należały: Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Sodalicia Mariana, młodzież zgromadzona w Akcji Katolickiej, organizacje młodzieży rzemieślniczej, młodzieży szkolnej i akademickiej („Odrodzenie”). Szczególnie ważna była ścisła współpraca pomiędzy duszpasterstwem dzieci i młodzieży, która zapewniała ciągłość pastoralnego oddziaływania²⁹.

²⁵ Por. B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna nauczania religii w szkołach w Polsce (1918–1934)*, Warszawa 1964, s. 258, 263, 264; J. Doppke, *Katechizacja w Polsce...*, s. 61.

²⁶ Więcej na ten temat: W. Adamski, *Zasady duszpasterstwa młodzieży pozaszkolnej*, Poznań 1925, s. 10, 11.

²⁷ Por. tenże, *Zjednoczenie Młodzieży Polskiej*, Poznań 1929, s. 6; W. Adamski, L. Biłko, *Na nową drogę*, „Duszpasterz Młodzieży” 9,1 (1929), s. 1, 2.

²⁸ Do zadań duszpasterza należało zorganizowanie akcji mającej na celu zwerbowanie nowych członków do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pod koniec roku szkolnego. Powodzenie akcji było uzależnione od współpracy z uczącym religii w szkole powszechnej, który miał za zadanie zapoznać uczniów ze stowarzyszeniami działającymi na terenie parafii. Por. R., *Ważna i na czasie sprawa*, „Duszpasterz Młodzieży” 9,2 (1929), s. 17–19.

²⁹ Por. J. Majka, *Katolickie organizacje młodzieżowe*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. C. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 339–364; L. Wilczyński, *Kształtowanie się struktur katolickich organizacji młodzieży w II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Teologiczne” 47,4 (2000), s. 171–184; J. Kurosz, *Szkolne nauczanie religii...*, s. 151, 152.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Działalność duszpasterska Kościoła w Polsce jest włączona w całość oddziaływań Kościoła powszechnego, stąd ważną rolę odgrywały dokumenty Stolicy Apostolskiej. W omawianym przez nas okresie zostało ogłoszonych kilka istotnych dokumentów, które w różny sposób wyznaczały kierunki działalności duszpasterskiej. Z lektury „Miesięcznika” można wysnuć przypuszczenie, iż mnogość spraw, które wynikały z uwarunkowań historycznych, sprawiała, że niektóre postanowienia Stolicy Apostolskiej, choć przyjmowane przez duchowieństwo z otwartością i zrozumieniem, były realizowane z opóźnieniem lub nastroczały kłopotów w praktyce duszpasterskiej. Na pewno nie był to przejaw złej woli osób odpowiedzialnych za działalność duszpasterską. Jako przykład może posłużyć dekret *Quam singulari* o wczesnej I Komunii św., ogłoszony przez Piusa X w 1910 roku. Artykuły na ten temat, świadczące o realizacji dekretu, ukazały się w „Miesięczniku” kilkanaście lat później³⁰. *Kodeks prawa kanonicznego* promulgowany w 1917 roku prezentował nie tylko stanowisko Kościoła wobec szkolnictwa i jego stosunku do prawa kanonicznego, ale wskazywał też na religijne wychowanie dzieci, należące do rodziców, którym szkoła powinna służyć pomocą³¹.

29 czerwca 1923 roku Pius XI wydał motu proprio informujące wiernych o powołaniu specjalnego urzędu przy Kongregacji Soboru, którego zadaniem było kierowanie dziełem katechizacji. W dokumencie ojciec święty wspominał swoją pierwszą encyklikę, w której wyraźnie stwierdził, że praca wychowawcza Kościoła jest najważniejszym środkiem do rozszerzania i umocnienia królestwa Chrystusowego na ziemi. Nawoływał stowarzyszenia katolickie, by przez pilny udział w katechizacjach parafialnych dawały dobry przykład innym ludziom³². Po ogłoszeniu tego dokumentu Święta Kongregacja Soboru przedstawiła szczegółowy kwestionariusz, którego celem było ujednolicenie sprawozdania ze stanu szkolnictwa w poszczególnych krajach. Odróżniała w nim trzy działy pracy katechetycznej: katechizację parafialną, nauczanie i wychowanie w zakładach katolickich oraz nauczanie religii w szkołach państwowych. Ta sama kongregacja wydała dekret *Provido sane consilio*, w którym podkreśliła znaczenie systematycznej i metodycznej pracy w nauczaniu religijnym. Kolejnym dokumentem ogłoszonym przez Świętą Kongregację Soboru był dekret z 22 lutego 1927 roku, w którym postanowiono, że kapłani mogą być mianowanymi nauczycielami religii w innej diecezji tylko za zgodą ordynariusza. Rozporządzenia wydane przez Stolicę

³⁰ Por. Z. Bielawski, *Jak ulatwić młodzieży częstą Komunię?*, MKiW 12,7–10 (1923), 113–126; S. Żukowski, *O rozszerzenie praktyki częstej Komunii św.*, MKiW 18,9–10 (1929), s. 379–394; M. Węglewicz, *Najnowsze publikacje katechetyczne o I-ej spowiedzi i Komunii św.*, MKiW 27,5 (1938), s. 265–272.

³¹ Por. A. Gerstmann, *Nowy Kodeks Prawa Kościelnego o szkołach i wychowaniu młodzieży*, MKiW 10,5–6 (1921), s. 318–324.

³² Por. B., *Najwyższy urząd dla spraw katechizacji dzieci i dorosłych*, MKiW 12,11–12 (1923), s. 138, 139.

Apostolską dotyczyły również powołania wizytatorów religii w każdej diecezji, kształcenia księży pod kątem metodycznego nauczania oraz zorganizowania związku szkół katolickich. Święta Kongregacja dla Seminariorów i Uniwersytetów wydała rozporządzenie dotyczące prowadzenia w szkołach dla duchowieństwa metodycznego przygotowania do nauczania religii. Z kolei Kongregacja Zakonów podała szczegółowe instrukcje dotyczące nauczania religii i przygotowania katechetów do otrzymania misji kanonicznej³³.

Encyklika Piusa XI *Divini illius Magistri* ogłoszona 31 grudnia 1929 roku była ogniwem łańcucha dekretów szkolnych, które je poprzedzały lub z niej wynikały. Papież wymienił w encyklice rodzinę, państwo (w porządku naturalnym) i Kościół (w porządku nadprzyrodzonym) jako społeczności, do których należało posłannictwo wychowania. W dokumencie ojciec święty ukazał przedmiot i cel wychowania – ukształtowanie prawdziwego chrześcijanina, który jest najlepszym i najbardziej pożytecznym obywatelem. Nie zabrakło w nim również koniecznych warunków otoczenia, które sprzyjają wypełnieniu tej misji i swoistej formy wychowania chrześcijańskiego według ustalonego przez Boga porządku³⁴.

W 1931 roku Święte Oficjum wydało dekret, w którym ustosunkowało się do zagadnień pedagogiki seksualnej i zabiegów eugenicznych oraz potępiło uświadamianie płciowe. W dokumencie przedstawiono pozytywne środki wychowania seksualnego. W tym czasie zostały zawarte umowy międzynarodowe, zawierające ściśle sprecyzowane prawne zagwarantowanie opieki religijnej nad młodzieżą katolicką³⁵.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA „MIESIĘCZNIKA KATECHETYCZNEGO I WYCHOWAWCZEGO”

Tematyka artykułów zamieszczonych w „Miesięczniku” była ściśle związana ze środowiskiem szkolnym. W dziejach czasopisma wyróżniamy dwa okresy, tj. lwowski (1911–1931) i warszawski (1931–1932). Okres lwowski był bardzo zróżnicowany pod względem treści i formy. Wpływ na to miały nie tylko wydarzenia historyczne, np. I wojna światowa, ale także redaktorzy naczelni, tj. ks. dr Aleksander Piechnik, ks. prof. Zygmunt Bielawski, ks. dr Teofil Długosz, i komitet redakcyjny, któremu przewodniczył ks. dr Kazimierz Thullie³⁶. Ważnym wydarzeniem było przekazanie „Miesięcznika” Związkowi Księży Prefektów Rzeczypospolitej Polskiej³⁷. Wśród powodów wymieniano brak odpowiednich współpracowników,

³³ Por. M. Węglewicz, *Prawodawstwo szkolne Piusa XI-go*, MKiW 28,1–2 (1939), s. 2–8.

³⁴ Por. Pius XI, *Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, MKiW 19,4 (1930), s. 192; J. Grochowski, *Nauka religii a wychowanie państwowo-obywatelskie*, MKiW 20,1 (1931), s. 4–10.

³⁵ Por. M. Węglewicz: *Prawodawstwo szkolne...*, s. 2–8.

³⁶ Por. R. Niparko, „*Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy*”..., s. 12, 13, 16, 17.

³⁷ Por. A. Piechnik, *Zmiana redakcji „Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego”*, MKiW 10,1 (1921), s. 48; Komitet Redakcyjny, *Do P.T. Prenumeratorów*, MKiW 10,5 (1921), s. 336;

spadającą liczbę prenumeratorów oraz złą sytuację finansową. Okres warszawski rozpoczął się z chwilą przejęcia czasopisma przez koło księży prefektów z diecezji warszawskiej, z powodu narastających trudności, które były podobne jak w 1921 roku³⁸. Problematyka poruszana na łamach „Miesięcznika” była różnorodna, w pewnym stopniu zależała od redaktorów naczelnych oraz osób publikujących swoje teksty. Było ich ponad 400, z czego trzy czwarte z nich zamieściło swój artykuł jeden raz³⁹. Warto jednak zaznaczyć, że od początku okresu lwowskiego dominowała tematyka związana z wychowaniem, katechezą, dydaktyką religijną, tworzeniem programów nauki religii, nie zabrakło także sprawozdań z kół księży prefektów, kongresów. Pośredni wpływ na prezentowane zagadnienia miały wydarzenia związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę, w tym działania podejmowane w celu ujednolicenia szkolnictwa w kraju⁴⁰, m.in. dekret z 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym i kształceniu nauczycieli szkół powszechnych, uchwały podjęte podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycielskiego w Warszawie w kwietniu 1919 roku, *Ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych* z 1922 roku oraz reforma szkolna w 1932 roku⁴¹.

Zmiany właścicieli „Miesięcznika” oraz miejsca jego wydawania nie pozostały bez wpływu na układ treści periodyku. Przez cały okres od 1911 do 1939 roku funkcjonowały stałe działy, w których zamieszczano artykuły. W głównym dziale, nadającym charakter „Miesięcznikowi”, publikowano teksty dotyczące treści i formy katechezy, których celem było poszerzenie i pogłębienie ogólnej wiedzy, w tym referaty, które zostały wygłoszone na zjazdach, kongresach czy sympozjach. Kolejny dział przeznaczony był na sprawy praktyczne związane z nauczaniem. Prezentowano w nim konkretne propozycje egzort, nauk rekolekcyjnych, konspekty lekcji. W „Miesięczniku” znalazło się też miejsce na sprawozdania z różnorodnych spotkań księży prefektów, a także uroczystości szkolnych. Recenzje książek i czasopism dla dzieci i nauczycieli zajmowały ważne miejsce w układzie treści omawianego periodyku. Nie zabrakło też łamów na okólniki, rozporządzenia kościelne i państwowe oraz na ogłoszenia na różnego rodzaju stanowiska. Ważnym dla nas świadectwem zaangażowania w religijne wychowanie Polaków są wspomnienia pośmiertne kapłanów. W okresie lwowskim „Miesięcznik” wzbogacił się o dwa kolejne działy, które były kontynuowane do ostatniego numeru. Pierwszym były sprawozdania z działalności kół księży prefektów, z dorocznych zjazdów delegatów prefektów, drugim relacje z życia szkoły i tego wszystkiego, co wiązało się z nauką religii i jej nauczycielami⁴².

T. D[ługosz], *Zjazd delegatów Stowarzyszenia Księży Prefektów odbyty 1 listopada 1921 r. w Warszawie*, MKiW 11,1 (1922), s. 93, 94.

³⁸ Por. *Od redakcji*, MKiW 20,6–7 (1931), s. 241, 242.

³⁹ Por. R. Niparko, „*Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy*”..., s. 16, 17.

⁴⁰ Por. R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, Warszawa 1980, s. 279–284.

⁴¹ Por. tamże, s. 285–288; F. Kierski, *Reforma szkoły...*, s. 452–262.

⁴² Por. R. Niparko, „*Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy*”..., s. 20–22.

Wszystkie publikacje zamieszczone w „Miesięczniku” są istotne dla omawianego zagadnienia, gdyż ukazują one stanowisko autora i członków kół księży prefektów wobec prezentowanych zagadnień, są świadectwem zaangażowania kapłanów w pracę duszpasterską, co z kolei pozwala przypuszczać, że autorzy tekstów realizowali w dużej mierze to, o czym pisali do redakcji pisma.

PROCES KSZTAŁTOWANIA PROGRAMU NAUCZANIA RELIGII W POLSKICH SZKOŁACH

Określenie celów, które należy osiągnąć w procesie kształcenia, rozpoczyna pracę nad programem nauczania. Cele nauczania religijnego w szkole zostały już wcześniej zaprezentowane, wraz ze środkami prowadzącymi do ich osiągnięcia⁴³. Dla pełniejszego obrazu omawianego zagadnienia zostanie w tym miejscu przypomniany cel główny oraz cele szczegółowe, realizowane od 1918 roku „Podawanie i utrwalanie prawd religijnych oraz pogłębianie moralnych zasad w duszach młodzieży, aby umiała chętnie i samodzielnie swoje życie uzgodnić ze wskazaniami Chrystusowego Zakonu – i w późniejszym życiu umiała pracować nad pogłębianiem prawd wiary oraz brać czynny udział w publicznym życiu Kościoła, co łącznie z pracą nad sobą pomoże im osiągnąć doczesną i wieczną szczęśliwość”⁴⁴ – tak brzmiał główny cel szkolnego nauczania religii, który został zatwierdzony w 1938 roku, ale cele szczegółowe realizowane podczas kształcenia religijnego w szkołach, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości⁴⁵ również zmierzały do osiągnięcia wyżej wymienionych zamierzeń. Można przypuszczać, że większość celów realizowanych w ramach nauczania w latach 1918–1939, została zamieszczona w „Miesięczniku”, były to: ożywienie życia religijnego uczniów⁴⁶, poznanie, ukochanie Chrystusa i Kościoła oraz doprowadzenie do minimum spełniania obowiązków religijnych⁴⁷, wychowanie do wiernego i gorliwego uczestnictwa we Mszy św.⁴⁸, wychowanie katolików, którzy w liturgii będą szukać treści i głębi religijnej⁴⁹, eucharystyczne formowanie serca dziecięcego⁵⁰, kształcenie sumienia, celem uformowania silnych charakterów⁵¹, pielęgnowanie modlitwy w wycho-

⁴³ Por. J. Kurosz, *Cele nauki religii w II Rzeczypospolitej...*, s. 163–181.

⁴⁴ *Program nauki religii rzymskokatolickiej w liceum pedagogicznym*, MKiW 27,6–7 (1938), s. 367.

⁴⁵ W 1918 r. podczas nauczania religii w szkołach były realizowane cele, które zostały wcześniej określone, dlatego prezentacja celów szczegółowych zaczyna się od 1916 r.

⁴⁶ Por. X.B., *Ożywienie życia religijnego młodzieży*, MKiW 5,3 (1916), s. 105–114.

⁴⁷ Por. K. Czesznak, *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, MKiW 6,11 (1917), s. 429–450.

⁴⁸ Por. J. Rogiński, *Unum est necessarium*, MKiW 10,4 (1921), s. 197–199.

⁴⁹ Por. Z. Baranowski, *Zagadnienia programowe*, MKiW 12,1–6 (1923), s. 59–63.

⁵⁰ Por. Z. Bielawski, *O mszy świętej*, MKiW 12,1–6 (1923), s. 71–89; tenże, *Jak ułatwić młodzieży...*, s. 113–126.

⁵¹ Por. B., *Kształcenie sumienia w wychowaniu religijnem*, MKiW 13,5–7 (1924), s. 82–91.

waniu religijnym⁵², przygotowanie do sakramentu bierzmowania⁵³, wychowanie młodzieży do ascezy, jako środek w walce przeciwko demoralizacji⁵⁴, wychowanie obywatela-Polaka przygotowanego do twórczej pracy⁵⁵, wychowanie do czystości serca⁵⁶, doprowadzenie uczniów do poznania, zrozumienia, szanowania i ukochania Kościoła katolickiego⁵⁷, kształtowanie Chrystusa w duszach⁵⁸, otwarcie serca i umysłu na poznanie i umiłowanie Jezusa⁵⁹, ukształtowanie samodzielnego, mocnego i przekonanego chrześcijanina – katolika⁶⁰, zrozumienie liturgii i czynne w niej uczestnictwo⁶¹.

Dyskusja na temat programów nauczania toczyła się na łamach „Miesięcznika” przez cały okres międzywojenny. W tym czasie można wyróżnić dwa etapy wymiany poglądów dotyczących treści nauczania. Pierwszy okres trwał od 1918 do 1932 roku, drugi rozpoczął się zaraz po nim i trwał do 1938 roku, tj. do zatwierdzenia programów nauczania religii przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz władze kościelne⁶².

Przedstawiając pierwszy etap dyskusji o treściach nauczania religii należy wspomnieć, iż obowiązek szkolny zaczął obowiązywać od ogłoszenia dekretu 7 lutego 1919 roku. Regulacja prawna szkolnictwa podstawowego zatwierdzona została specjalną ustawą w 1922 roku. W tym czasie w szkolnych okręgach, w których

⁵² Por. Z. Bielawski, *Pielęgnowanie modlitwy w wychowaniu religijnem*, MKiW 14,2 (1925), s. 49–63; tenże, *Pielęgnowanie modlitwy w wychowaniu religijnem*, MKiW 14,3 (1925), s. 112–122; C.R., *Kilka uwag o adoracji szkolnej*, MKiW 14,9 (1925), s. 378–381.

⁵³ Por. tenże, *Wychowanie w atmosferze Ducha Świętego. Przygotowanie do sakramentu bierzmowania*, MKiW 14,1 (1925), s. 3–14.

⁵⁴ Por. tenże, *Asceza w wychowaniu młodzieży*, MKiW 14,4 (1925), s. 145–154; tenże, *Asceza w wychowaniu młodzieży*, MKiW 14,5 (1925), s. 211–219.

⁵⁵ Por. S. Szpetnar, *Jakie ideały winien katecheta stawiać przed oczyma dzisiejszej młodzieży?*, MKiW 16,1–2 (1927), s. 8–16.

⁵⁶ Por. J. Piasecki, *O czystość serc młodocianych*, MKiW 19,8 (1930), s. 362–376.

⁵⁷ Por. M. Węglewicz, *Wartości wychowawcze dziejów Kościoła*, MKiW 25,1–2 (1936), s. 4–14.

⁵⁸ Por. W. Kornilowicz, *Wartości kulturalno-wychowawcze w Liturgii*, MKiW 25,1–2 (1936), s. 14–25.

⁵⁹ Por. B. Kulesza, *Co mamy osiągnąć przez nauczanie Biblii?*, MKiW 26,8 (1937), s. 350–365.

⁶⁰ Por. K. Piotrowski, *Co mamy osiągnąć przez nauczanie etyki?*, MKiW 27,6–7 (1938), s. 293–313.

⁶¹ Por. T. Sitkowski, *Co mamy osiągnąć przez nauczanie liturgii?*, MKiW 27,9 (1938), s. 430–443.

⁶² Por. *Rozporządzenie MWRiOP z dnia 26 marca 1938 r. [...] o programie nauki religii rzymskokatolickiej w liceach zawodowych*, MKiW 27,6–7 (1938), s. 371, 372; *Rozporządzenie MWRiOP z dnia 26 marca 1938 r. [...] o programie nauki religii rzymskokatolickiej w gimnazjach zawodowych*, MKiW 27,6–7 (1938), s. 372; *Okólnik Min. W.R. i O.P. w sprawie programu nauki religii w szkołach powszechnych stopnia I i II. Okólnik z dnia 31 sierpnia 1938 r. [...]*, MKiW 27,9 (1938), s. 463, 464; *Program nauki religii rzymskokatolickiej w szkołach dokształcających ogólnozawodowych (tymczasowy)*, MKiW 28,4 (1939), s. 183–187; *Uzupełnienie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania. Rozporządzenie Ministra WR i O.P. z dnia 22 lipca 1938 r.*, MKiW 28,6–7 (1939), s. 297–304.

liczba dzieci nie przekraczała 60 osób, funkcjonowały szkoły jednoklasowe, tam gdzie liczba dzieci była większa, nauczano w szkołach siedmioklasowych. Takie rozwiązania systemowe na pewno sprawiały trudności zarówno w nauczaniu religii, jak i innych przedmiotów⁶³. Szkolnictwo średnie nie było bezpośrednio powiązane ze szkołą powszechną, zachowywało nadal charakter elitarny, a jego program nauczania został przyjęty i opublikowany w *Programie naukowym szkoły średniej* w 1919 roku. Szkolnictwo zawodowe nie było ustawowo uregulowane i traktowano je odrębnie⁶⁴. Uczniowie biorący udział w lekcjach religii zapoznawali się z historią biblijną, katechizmem, liturgiką – jako nauką o obrzędach katolickich, historią Kościoła katolickiego, w szczególności z historią Kościoła w Polsce, z odwołaniem do życiorysów świętych. Nauczanie w pierwszych dwóch latach odbywało się bez podręczników. Dzieci zapoznawano z historią biblijną oraz obrzędami liturgicznymi powiązanymi z Biblią, ponadto uczniowie musieli pamięciowo opanować kilkanaście zdań katechizmowych⁶⁵. W nauczaniu bazowano na przeżyciach religijnych dzieci. W III i IV klasie nauczano katechizmu. Podczas lekcji wykorzystywano opowiadanie biblijne i historyczne związane z dziejami Kościoła po to, by dojść do prawd katechizmowych. W wyższych klasach szkoły powszechnej dominował katechizm⁶⁶, a treści dotyczące liturgiki i historii Kościoła, choć prezentowały coraz szerszy zakres materiału, nie były jeszcze systematycznie ujęte⁶⁷. Autorzy publikacji zachęcali do wpajania dzieciom dogmatów wiary, systematycznie łączonych z historią Kościoła. Ks. Henryk Weryński twierdził wręcz, że pojęcie Kościoła żywego należy przybliżyć dziecku w formie obrazu nakreślonego ręką Bożą na tle wieków, po to, by zrozumiało, że Kościół zawsze wychowuje. Dlatego też uczniowie powinni otrzymać od prowadzących wytyczne, które będą im pomocne w świadomym przeżywaniu swojej wiary, a zwłaszcza w zetknięciu z prądami wrogimi Kościołowi. Z kolei naukę religii, zdaniem ks. Weryńskiego należało sprecyzować w przystępnym skrócie ideowym. To syntetyczne ujęcie miało stać się podstawą elementarnego światopoglądu katolickiego, którego w Polsce brakowało, mimo tradycji katolickich⁶⁸.

⁶³ Por. R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej...*, s. 285–288; F. Kierski, *Reforma szkoły średniej...*, s. 452–462.

⁶⁴ Szkoła średnia była 8-klasowa i dzieliła się na gimnazjum niższe, obejmujące pierwsze trzy klasy, oraz gimnazjum wyższe – pięcioklasowe. Ponadto istniały trzy podstawowe profile: humanistyczny z łaciną, matematyczno-przyrodniczy i klasyczny z greką i łaciną. Por. J. Kurosz, *Cele nauki religii w II Rzeczypospolitej...*, s. 169.

⁶⁵ Por. [Sidmund Adolf] Sigma, *Katechezy na pierwszą klasę szkoły powszechnej*, MKiW 10,4 (1921), s. 213–242; tenże, *Katechezy na pierwszą klasę szkoły powszechnej*, MKiW 10,5 (1921), s. 303–316; J. Makara, *Szkic katechezy na pierwszą godzinę w oddz. I siedmioklas. szk. powsz. Pan Jezus wśród dzieci*, MKiW 15,8 (1926), s. 297–300.

⁶⁶ Por. H. Kałczyński, *W dni święte (lekcja religii w kl. VI-tej szkoły powszechnej)*, MKiW 25,4 (1936), s. 172–177.

⁶⁷ Por. J. Szukałski, *Katecheza o stworzeniu aniołów. (Dla wyższ. klas szk. powsz.)*, MKiW 22,8 (1933), s. 344–350; J. Kurosz, *Cele nauki religii w II Rzeczypospolitej...*, s. 170.

⁶⁸ Por. H. Weryński, *Historja kościelna w szkole powszechnej*, MKiW 14,4 (1925), s. 160, 161.

W „Miesięczniku” odnajdujemy stosunkowo niewielką liczbę artykułów dotyczących programu nauczania religii w szkołach powszechnych⁶⁹, w stosunku do dużej liczby tekstów traktujących o programie gimnazjów. Nie oznacza to braku zainteresowania ze strony księży prefektów. Fakt, że omawiano ten temat w gronie zainteresowanych, potwierdził ks. Józef Mazanek, który obszernie ustosunkował się na łamach czasopisma do programu nauczania oraz informował o zmianach, jakie w wyniku dyskusji wśród prefektów zostały wprowadzone w archidiecezji krakowskiej. Konieczność dostosowania ogólnopolskiego programu nauczania, który został zatwierdzony przez biskupów w 1919 roku, wynikała z istniejących jeszcze w 1927 roku różnic między poszczególnymi rejonami kraju, których granicę wyznaczały dawne zabory. Program według ks. Mazanka został przygotowany dla dzieci, które zaczynały naukę szkolną z ukończonym 7. rokiem życia. Taka praktyka była stosowana w dawnym zaborze rosyjskim. Natomiast w Galicji, dzieci rozpoczynały naukę, mając 6 lat, ponadto liczone się z faktem, że w VI klasie większość uczniów przechodziła do gimnazjum, dlatego wielu kapłanów nie realizowało programu, gdyż nie przystawał on do uwarunkowań w archidiecezji krakowskiej⁷⁰. Obowiązujący program nauki religii w szkole powszechnej autorstwa ks. Ślepickiego został poddany krytyce przez ks. Jana Waclawskiego. Twierdził on, że poprzedni program ks. Łękawskiego z Przemyśla, katechezy biblijne ks. Bielawskiego oraz *Pogadanki religijne z małymi dziećmi* bardziej odpowiadały mentalności uczniów⁷¹. Nie było zgody między prefektami odnośnie do przygotowania dzieci do sakramentu pokuty i I Komunii św. Stanowisko w tej kwestii było o tyle istotne, gdyż warunkowało przekaz treści wiary najmłodszym. Wymiana poglądów dotyczyła wieku dziecka, liczby spowiedzi przed pełnym uczestnictwem we Mszy św. oraz konkretnego dnia w okresie liturgicznym, w którym dzieci miały przystąpić do I Komunii św. Uzasadniając przyjęcie sakramentów przez dzieci w II klasie, powoływano się na projekty: ks. Kłapkowskiego, który proponował, by pierwsza spowiedź i Komunia św. odbyły się w dzień Bożego Ciała, znanego w ówczesnym czasie pedagoga ks. Jana Gralewskiego czy ks. dr. Tomaka z Przemyśla. Ten ostatni, powołując się na Piusa X, argumentował, że im wcześniej dopuści się dzieci do Pana Jezusa, tym szybciej zachowa się je przed zepsuciem i grzechem⁷². Natomiast synod archidiecezji krakowskiej, który odbył się w 1925 roku, ustalił 9. rok życia dziecka, tj. III klasę szkoły powszechnej, jako godne do przyjęcia tych sakramentów. Ks. Józef Mazanek, uzasadniając tę decyzję, wskazywał na doświadczenia katechetów austriackich i niemieckich, którzy to powołując się na autorytet Piusa X, wskazywali obszerny materiał, jaki dziecko

⁶⁹ Por. J. Waclawski, *W sprawie programu nauki religii w szkołach powszechnych – słów kilkoro* MKiW 16,1–2 (1927), s. 17; J. Mazanek, *W sprawie planów nauki religii dla szkół powszechnych*, MKiW 16,4 (1927), s. 136.

⁷⁰ Por. J. Mazanek, *W sprawie planów...*, s. 136, 137.

⁷¹ Por. J. Waclawski, *W sprawie programu nauki...*, s. 18.

⁷² Por. tamże, s. 18–20.

musiało opanować przed przystąpieniem do sakramentów⁷³. Niewątpliwie różnice zdań wynikały z różnych doświadczeń w pracy kapłańskiej.

Rozbieżności stanowisk dotyczące programu nauczania w szkołach powszechnych ujawniła także ankieta „Miesięcznika”, w której wzięło udział 30 czytelników. Redaktorzy pytali księży prefektów: „Czy obowiązujący rozkład nauki religii na 7 lat szkoły powszechnej odpowiada psychice dziecięcej? Jakie zasadnicze zmiany należałoby wprowadzić? Czy termin przypuszczenia dziatwy do pierwszej Komunii św. da osiągnąć się u ogółu dzieci”⁷⁴? Analizując odpowiedzi kapłanów, nie można wskazać dominacji jednego stanowiska, gdyż liczba odpowiedzi pozytywnych i negatywnych oraz osób niezdecydowanych była bardzo zbliżona, zaś liczba i jakość zaproponowanych zmian w programach odpowiadała prawie liczbie osób biorących udział w ankiecie. Poza tym kapłani: ks. K. Bohusz z Pińska, ks. A. H., ks. Jan Litwin z Krakowa, ks. Józef Mazanek z Zakopanego, ks. Mikoś i ks. Witeszczak z Sanoka, ks. Orzech z Tarnowa, ks. Przybylski z Sokołowa oraz ks. F. W. przesłali swoje propozycje programu dla szkoły powszechnej⁷⁵. Podsumowując ankietę, redakcja „Miesięcznika” wskazała na duże zaangażowanie księży prefektów w sprawy dotyczące programu nauki religii. Niezadowolenie ankietowanych wzbudziło przeładowanie programu i niedostosowanie go do poziomu umysłowego dzieci w szkołach powszechnych. Program należało według nich uprościć, ułatwić i zredukować⁷⁶.

Programy nauczania religii dla szkół średnich państwowych wprowadzano w gimnazjach stopniowo w latach 1919–1920⁷⁷. Program nauki religii w gimnazjum niższym w I klasie obejmował katechizm kurs niższy, w II klasie – historię Starego Testamentu, w III klasie – historię Nowego Testamentu⁷⁸. W gimnazjum wyższym w IV klasie przedstawiano naukę wiary, w V i VI klasie – historię Kościoła, w VII klasie – naukę moralności chrześcijańskiej, w VIII klasie – dogmatykę fundamentalną (apologetykę)⁷⁹. Katechizm stanowił podstawę przekazywanych treści wiary. Ks. Csesznak ze Lwowa przypominał prefektom, że w szkole średniej podczas omawiania historii Kościoła chodzi przede wszystkim o działanie Boga w Kościele, a dopiero na drugim miejscu o tzw. ludzki element. Krytykował okolicznościowe traktowanie liturgiki podczas nauki katechizmu na tle Biblii oraz brak jednolitości w programie. Uważał, że religijne wychowanie w szkole średniej powinno

⁷³ Por. J. Mazanek, *W sprawie planów...*, s. 135

⁷⁴ *Wyniki ankiety „Miesięcznika” w sprawie programów szkolnych*, MKiW 16,4 (1927), s. 156, 157.

⁷⁵ Por. tamże, s. 160–163.

⁷⁶ Por. tamże, s. 171.

⁷⁷ Por. K. Csesznak, *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, MKiW 10,3 (1921), s. 133–144; K. Piotrowski, *Program nauki religii dla szkół średnich*, MKiW 10,3 (1921), s. 145.

⁷⁸ Por. K. Thullie, *Plan szczegółowy nauki katechizmu na tle Biblii w klasie I-szej [pierwszej] gimnazjalnej*, MKiW 11,3 (1922), s. 196–200.

⁷⁹ Por. A. Ratuszy, *[Drugi] II. Zjazd XX. Delegatów biskupich w Warszawie*, MKiW 8,4–5 (1919), s. 161–164; K. Csesznak, *Nowy plan nauki...*, s. 133–144.

prowadzić do coraz szerszego i głębszego ujmowania zasad wiary i moralności, z przystosowaniem do wymagań życia. Zachęcał księży prefektów, aby zbierali i notowali wszelkie doświadczenia, a następnie omawiali program obiektywnie na posiedzeniach kół księży prefektów⁸⁰.

Do redakcji „Miesięcznika” dochodziły głosy o niezadowoleniu z programu nauczania w szkołach średnich. Uważano, że wypracowane przez lwowskie koło księży prefektów plany nie nadawały się do wprowadzenia na wschodnich i zachodnich kresach⁸¹. W niektórych częściach kraju krytykowano pośpiech w przygotowaniu programów przeznaczonych na wiele lat. Uważano, że więcej pożytku przyniesie program gorszy, ale stały, aniżeli lepszy, ale wiecznie zmieniany. Wskazywano na konieczność przygotowania się do przyszłej reformy w kołach księży prefektów, które miałyby polegać na podjęciu dyskusji na temat programów nauczania. Proponowano, by wnioski przysyłać do „Miesięcznika”, tak jak to uczynili członkowie koła poznańskiego. Postulowano, żeby nowe projekty były wyrazem całej diecezji, a nowe programy zawierały ogólne ramy⁸². Ks. Rychlicki zachęcał do szczerego i wszechstronnego dzielenia się z innymi doświadczeniami i spostrzeżeniami związanymi z nauczaniem dzieci. Uważał on, że dzięki temu czytelnicy „Miesięcznika” będą mieli dokładny obraz duchowy dzieci, a wzajemna i spokojna wymiana zdań o poszczególnych częściach programu pomoże w prawdziwym sądzie o obecnie obowiązującym. Dopiero po takiej gruntownej wymianie myśli i spostrzeżeń będzie można zastosować najnowsze osiągnięcia psychologii doświadczalnej i dydaktyki w nauce religii⁸³.

Ks. Teofil Długosz stwierdził wręcz, że obowiązujący program odpowiada najpowszechniejszemu typowi prefekta, który w rzeczywistości nie istnieje. Twierdził też, że sposób nauczania, osoba prefekta i podręczniki odgrywają ważniejszą rolę niż programy, które należałoby traktować jako tzw. plan ogólny. Warto zauważyć, że ks. Długosz skupił większą uwagę na kapłanach aniżeli na uczniach. Proponował stworzenie większej liczby programów nauczania. Taka sytuacja umożliwiłaby prefektom, wybór programu najbardziej dla nich odpowiedniego, ponieważ uwzględnione zostałyby indywidualności, przygotowanie naukowe oraz poziom umysłowy uczniów⁸⁴. Można się spierać, czy taka postawa jest słuszna. Jednak przy założeniu, że religijne nauczanie w szkołach miało się przyczynić do wzrostu wiary, a nie ograniczać jedynie do przekazu wiedzy religijnej, uwagi ks. Długosza zdają się słuszne. Skuteczność nauczania w dużej mierze zależy od nauczyciela, od tego czy potrafi zafascynować uczniów przekazywanymi treściami, a staje się to trudne

⁸⁰ Por. K. Czesznak, *Nowy plan nauki...*, s. 133–144, W. Kalinowski, *W sprawie reformy programu dla wykładów religii w szkołach średnich*, MKiW 12,7–10 (1923), s. 105–113.

⁸¹ Por. J. Rychlicki, *Do wspólnej roboty*, MKiW 16,1–2 (1927), s. 1–7.

⁸² Por. Z. Baranowski, *Gorączka reformowania*, MKiW 13,1–2 (1924), s. 13–15.

⁸³ Por. J. Rychlicki, *Do wspólnej...*, s. 1–7.

⁸⁴ Por. X.T.D., *Nowe plany nauczania religii w szkołach średnich*, MKiW 11,2 (1922), s. 114–117; F. Marlewski, *Uwagi krytyczne nad Ks. Fr[anciszka] Koniecznego „Programem nauki religii w gimnazjum żeńskim”*, MKiW 14,3 (1925), s. 108–112.

lub wręcz niemożliwe do osiągnięcia, kiedy prowadzący zajęcia nie jest przekonany do programu, który jest zmuszony realizować. Ks. Rychlicki zwrócił uwagę, że wśród nauczycieli najtrudniejsze zadanie mieli katecheci, którzy oprócz wiedzy powinni pozyskiwać wolę i serce uczących się dzieci. Wskazywał też przyczyny marnych efektów nauczania, przy dużym nakładzie pracy nad programem nauki religii. Wśród nich znalazły się obawy nauczyciela przed szyderstwem ze strony uczniów, brak należytej wiedzy o stopieniu uzdolnienia i rodzaju zainteresowań uczniów, dla których przeznaczony jest program, trudności i ograniczenia podczas nauki religii w poszczególnych częściach kraju⁸⁵.

Wiele uwag prezentowanych na łamach „Miesięcznika” dotyczyło tematów jednostek lekcyjnych. Proponowano własne programy wypracowane podczas zebrań kół księży prefektów. Zawierały one treści biblijne, katechizmowe, związane z liturgią, naukę śpiewu, liturgikę oraz tematy z dziedziny wiary, moralności i łaski. Zwracano uwagę, by podczas nauczania religijnego w niższym gimnazjum troszczyć się o pogłębienie i utrwalenie religijnych prawd, z którymi uczniowie zapoznali się wcześniej. Jako niezmiernie ważną sprawę traktowano zastosowanie prawd religijnych do praktycznego życia ucznia. Dlatego też księża prefekci mieli przedstawiać uczniom obraz katolika wierzącego, katolika czynu i praktykującego⁸⁶. Ks. Wacław Kalinowski zwrócił uwagę na pominięcie w programie pojęć i wiadomości liturgicznych w I klasie gimnazjalnej oraz brak kursu przygotowawczego do tej klasy. Ów kurs jawił się jako niezbędny w niektórych częściach kraju, zwłaszcza w Kongresówce. Powszechnym zjawiskiem było tam rozpoczynanie przez uczniów nauki w I klasie gimnazjum jeszcze przed przystąpieniem do spowiedzi i przyjęciem I Komunii św. Dodatkowe przygotowanie do tych sakramentów obok nauczania religijnego w szkole nie było przychylnie przyjęte przez tamtejsze środowiska⁸⁷. Pobieżne traktowanie niektórych treści programu było spowodowane zbyt obszernym materiałem, który miał być realizowany podczas szkolnego nauczania w niższych klasach gimnazjalnych. Ponadto brak systematycznej nauki katechizmu w IV klasie groził brakiem zrozumienia przez uczniów historii Kościoła, dogmatyki i etyki⁸⁸.

Różnica zdań między poznańskim i lwowskim kołem księży prefektów dotyczyła przyjętego programu nauczania religii dla IV klasy gimnazjalnej. Pisano wprost, że była to kość niezgody między katechetami. Program przewidywał omówienie głównych prawd katechizmowych z dziedziny wiary, moralności i łaski, które

⁸⁵ Por. J. Rychlicki, *Do wspólnej...*, s. 1–7.

⁸⁶ Por. *Projekt poprawionego programu nauki religii na klasy gimnazjalne I–IV, przedstawiony przedstawicielowi N. Episkopatu Polskiego przez Koło Poznańskie XX. Prefektów*, MKiW 12, 1–6 (1923), s. 55–57.

⁸⁷ Por. W. Kalinowski, *W sprawie reformy programu dla wykładów religii w szkołach średnich*, MKiW 12, 7–10 (1923), s. 105–113.

⁸⁸ Por. A. Szklarski, „Program nauki religii w gimnazjach” (referat ks. prefekta Andrzeja Szklarskiego, wygłoszony w Kole XX. Prefektów diecezji Siedleckiej, dnia 2 marca 1927 r.), MKiW 16, 5 (1927), s. 203–208.

były ujęte w luźne tematy. Koło lwowskie oraz niektórzy z prefektów domagali się liturgiki lub powtórki katechizmu na tle liturgii. Z kolei koło poznańskie oraz niektórzy prefekci z innych diecezji nie zgadzali się na wprowadzenie liturgiki w IV klasie. Liturgikę proponowano wykorzystać przy powtórzeniu, pogłębieniu i praktycznym zastosowaniu opowiadania biblijnego. Uważano, że powtórzenie katechizmu na tle liturgiki lepiej zaplanować na zakończenie roku szkolnego we wcześniejszych latach nauczania. Zwolennicy tego stanowiska zwracali uwagę adwersarzom, że powtarzanie w IV klasie zdawało się zbyteczne, gdyż w gimnazjum nie liturgistów należało wychować, ale katolików, którzy w najpiękniejszej formie liturgicznej będą szukać treści i głębi religijnej. Poznańskie koło księży prefektów, wraz z innymi kapłanami, wyraźnie wskazywało na ogromną wartość religijną i pedagogiczną liturgiki. Wyrażano na łamach czasopisma pragnienie, by traktowano ją wyczerpująco przy stosownej okoliczności, nie tylko w pierwszych trzech klasach gimnazjum, ale podczas całej edukacji dzieci⁸⁹.

Kapłani zrzeszeni w kole wileńskim zwrócili uwagę na zadania, jakie powinny być realizowane w trakcie nauczania religii i historii Kościoła. Podczas tych lekcji uczniowie mieli pogłębić ducha wiary i pobożności, a nie tylko zapoznać się z wiedzą historyczną⁹⁰, dlatego sugerowano, by więcej czasu przeznaczyć na te wydarzenia historyczne, które ukazują życie wspólnoty kościelnej. Nie mniej ważne było zapoznanie dzieci z ustrojem Kościoła, jego zarządem oraz organizacją diecezji⁹¹. W planach i podręcznikach wciąż dominowała zewnętrzna strona życia, mimo że to strona wewnętrzna, tzn. działanie religijne, moralne i kulturalne kościelnej wspólnoty, powinna dominować w nauczaniu tego przedmiotu⁹².

W „Miesięczniku” znajdziemy pojedyncze teksty dotyczące etyki. Ksiądz Aleksander Piechnik wskazywał na niedociągnięcia programu nauczania religii w seminariach nauczycielskich. Zwrócił uwagę na nauczanie etyki na kursie trzecim, w którym nie uwzględniono stopnia rozwoju umysłowego uczniów, zaś nauka etyki wymagała znajomości zasad psychologicznych i wiadomości z historii Kościoła, dlatego sugerował, aby przenieść ten przedmiot na późniejsze lata⁹³. Celem nauczania etyki ogólnej było przekonanie uczniów, że jedyną normą moralności jest prawo Boże, a nie estetyzm, hedonizm, subiektywizm czy relatywizm. Z kolei jednym z celów szczegółowych tego przedmiotu było uzasadnienie poczucia obowiązku, którego – zdaniem autora tekstu – bardzo brakowało w polskim społeczeństwie. Jako cel etyki szczegółowej ks. Stefan Abt wskazywał zharmonizowanie życia prywatnego z zasadami etyki, kształcenie sumienia i poczucia odpowiedzialności, wyrabianie sumiennosci. Apelował o obecność nauczania etyki nie tylko w szko-

⁸⁹ Por. Z. Baranowski, *Zagadnienia programowe*, MKiW 12,1–6 (1923), s. 59–63.

⁹⁰ Por. X.J.M., *W sprawie podręczników naszych do historii Kościoła*, MKiW 16,4 (1927), s. 152, 153.

⁹¹ Por. M. Malawski, *Odpowiedź na pytanie 7*, MKiW 16,4 (1927), s. 153.

⁹² Por. *Wyniki ankiety „Miesięcznika”*..., s. 163.

⁹³ Por. X.P., *Uwagi do programu religii rzymsko-katolickiej w państwowych seminarjach nauczycielskich*, MKiW 12,1–6 (1923), s. 57–59.

łach ogólnokształcących, ale również w zawodowych, organizacjach młodzieży męskiej i żeńskiej, w związkach starszego społeczeństwa⁹⁴.

Innym problemem dla pewnej grupy nauczających był brak specjalnego programu dla żeńskich gimnazjów. Uważano, że błędem była realizacja programu nauczania przeznaczonego dla gimnazjum męskiego wśród dziewcząt, gdyż ów program nie uwzględniał różnic między dziewczętami a chłopcami. Krytyka zaistniałej sytuacji była twórcza. Jej autor zaprezentował program, który według niego był odpowiedni dla gimnazjum żeńskiego⁹⁵. Nie było zgody w tej kwestii, a wyniki ankiety w „Miesięczniku” wskazywały, że większość księży nie dostrzegała potrzeby różnych programów dla szkół żeńskich i męskich⁹⁶. Również ks. Franciszek Marlewski nie podzielał poglądu ks. Koniecznego. Apelował jednak o stworzenie programu, który uwzględniałby zdolności przeciętne, nie zabijał nadmiarem obowiązków i był impulsem do twórczości i samodzielności. Prowadzona na łamach „Miesięcznika” dyskusja pozwala nam lepiej poznać uwarunkowania ówczesnego czasu, w którym kształtowano postawy wiary u młodych ludzi, np. nie było zgody księży prefektów, by uczennice uczęszczały do szkoły zaręczone, ponieważ miało to negatywny wpływ na poziom umysłowy i moralny innych uczniów, poza tym zauważono zanik idealizmu, który powinien wypełniać serca młodych uczęszczających do gimnazjum⁹⁷. Oczekiwania kapłanów względem programów nauczania uwidaczniały się w zadaniach, jakie zamierzali realizować podczas spotkań z uczniami. Oprócz przekazu wiedzy religijnej, kapłani chcieli porwać serca dziecięce ku Jezusowi, prowadzić podopiecznych drogami wiary, gdy się zagubią, wskazywać i uzasadniać dorastającej młodzieży, na czym polega prawdziwy honor, gdzie szukać piękna, i szczęścia, jaki jest sens życia. Nauka religii miała tak ukształtować młodego człowieka, by potrafił w przyszłości przeciwstawić się życiowym rozczarowaniom i wykazać hart do walki o siłę wytrwania⁹⁸.

W 1922 roku ks. Piotr Świerzko upomniął się o programy nauczania religii w seminariach nauczycielskich, ponieważ do tej pory nauka w tego typu szkołach odbywała się bez nich. Prowizoryczny program nauki religii nie obowiązywał na wszystkich kursach. Brakowało w nim tematów z zakresu dogmatyki. Autor był również przeciwny realizowaniu tematów z zakresu pedagogiki i metodyki nauczania religii w 5 roku, w ciągu jednego semestru⁹⁹. Wspomniany już wcześniej ks. Aleksander Piechnik ustosunkował się do programu ministerialnego przeznaczonego do realizacji w szkołach, które miały kształcić przyszłych nauczycieli. Twierdził on, że materiał naukowy zawarty w programie ministerialnym był niewy-

⁹⁴ Por. S. Abt, *Uwagi o nauczaniu etyki*, MKiW 20,2 (1931), s. 54–56.

⁹⁵ Por. F. Konieczny, *Program nauki religii w gimn[azjum] żeńskim. (Referat wygłoszony na sekcjach szkół średnich Kola lwowskiego)*, MKiW 13,10–11 (1924), s. 225–231.

⁹⁶ Por. *Wyniki ankiety „Miesięcznika”*..., s. 170, 171.

⁹⁷ Por. F. Marlewski, *Uwagi krytyczne*..., s. 108–112.

⁹⁸ Por. J. Jamiolkowski, *W sprawie programu nauki Religii*, MKiW 16,9 (1927), s. 397–404.

⁹⁹ Por. P. Świerzko, *Plany nauki religii w państwowych seminariach nauczycielskich*, MKiW 11,2 (1922), s. 117–119.

starczający, by absolwenci mieli odpowiednie wykształcenie do pracy, zwłaszcza w „warstwach ludowych”. Nauczyciel w sprawach religijnych powinien mieć wykształcenie większe od zakresu wiedzy przeznaczonej dla szkół powszechnych oraz głębsze zrozumienie zagadnień religijnych, po to by mógł należycie spełniać swój urząd jako wychowawca młodzieży. Ksiądz Piechnik ostrzegał, że nieodpowiednio wykształcony nauczyciel naraża się na utratę powagi i zaufania społeczeństwa. Program realizowany w tym czasie nie rozszerzał wiedzy religijnej z zakresu szkoły powszechnej, dodawał tylko naukę etyki. Brak systematycznego pogłębienia nauki wiary i zapoznania z zagadnieniami teologiczno-filozoficznymi stanowił poważną lukę w wykształceniu nauczyciela. Autor artykułu proponował zreformowanie programu zajęć szkolnych, w którym na naukę religii przeznaczono by 14 godzin tygodniowo, zmniejszając naukę języka obcego o 3 godziny. Dla ks. Piechnika nauka religii w obecnym czasie była ważniejsza od nauki języka obcego¹⁰⁰. Ramowy program dla państwowych seminariów ochroniarskich, który miał na celu przygotowanie kadry do pracy z dziećmi, zapewniał nauczanie religijne na 3 poziomach kursu. W poszczególnych latach przewidziano zagadnienia z liturgiki, naukę wiary i naukę obyczajów. Obok przekazywanych treści w poszczególnych latach planowano jeszcze tzw. dział metodyczny¹⁰¹.

W „Miesięczniku” **znajdujemy niewiele informacji, które dotyczyłyby szkolnictwa zawodowego i szkół dokształcających**. Nie odnajdziemy tu dyskusji na temat treści nauczania religijnego, są jedynie podane programy, które zostały opublikowane na początku lat trzydziestych. Uczniowie uczęszczający do szkół rolniczych w ciągu trzech lat brali udział w nauce religii. W I klasie prezentowany był im zarys historii Kościoła, w II klasie – **zagadnienia z dogmatyki (wiera, łaska, sakramenty)**, modlitwa, zaś w III klasie – **etyka ogólna i szczegółowa**¹⁰². O programach nauczania religii w szkołach zawodowych dowiadujemy się w 1931 roku, tuż przed reformą szkolną. W „Miesięczniku” zamieszczono informację o wydaniu we Lwowie programu dla szkół zawodowych, który miał aprobatę episkopatu. Program dla szkół rękodzielniczych żeńskich 2 stopnia, trzyletnich szkół rękodzielniczych żeńskich 2 stopnia oraz szkół technicznych męskich miał charakter ramowy. Z kolei dla szkół handlowych, dwuletnich liceów handlowych, seminariów zawodowych wydano programy szczegółowe¹⁰³.

We wspomnianej już ankiecie „Miesięcznika” dotyczącej programów nauczania, udział wzięli także kapłani prowadzący nauczanie religijne w szkołach średnich. Poproszono ich o propozycje zunifikowania V, VI, VII klasy szkoły powszechnej z programem I, II, III klasy gimnazjum. Za unifikacją było 17 kapłanów, z kolei

¹⁰⁰ Por. X.P., *Uwagi do programu...*, s. 57–59.

¹⁰¹ Por. *Ramowy program dla państwowych seminarjów ochroniarskich*, MKiW 19,5–6 (1930), s. 272, 273.

¹⁰² Por. *Program nauki religii dla szkół rolniczych typu średniego*, MKiW 19,5–6 (1930), s. 267, 268.

¹⁰³ Por. *[Program religii rz[ymsko]kat[olickiej] dla szkół zawodowych]*, MKiW 20,9 (1931), s. 88.

7 było przeciwnych, a 64 proc. odpowiadających za podstawę unifikacji zaproponowało program szkoły średniej, pozostali ankietowani wskazali własne plany¹⁰⁴. Redakcja „Miesięcznika” zwróciła uwagę na powszechne niezadowolenie z nauki historii Kościoła wśród biorących udział w ankiecie. Większość kapłanów proponowała zredukowanie nauczania tego przedmiotu do jednego lub dwóch półroczy. Nie było też zgodności wśród prefektów co do nauczania dogmatyki i etyki. W przeprowadzonej ankiecie zauważono pewną prawidłowość, tzn. kapłani z Królestwa optowali za dwuletnim nauczaniem historii Kościoła, księża z Poznańskiego chcieli ją zredukować na korzyść apologetyki, z kolei prefekci z Małopolski proponowali zwiększenie etyki, kosztem historii Kościoła. Kapłani uczący w seminariach nauczycielskich żądali wprowadzenia dogmatyki i przesunięcia etyki na kurs wyższy, a przede wszystkim poważniejszego traktowania nauki religii w tego typu szkołach. Tylko jeden prefekt z innych szkół średnich wziął udział w ankiecie. Redaktorzy czasopisma w podsumowaniu ankiety stwierdzili duże zaangażowanie księży prefektów w temat programów i metod nauczania religii¹⁰⁵.

W 1931 roku redakcja „Miesięcznika” zamieściła ministerialną informację dotyczącą konieczności nowego opracowania programów nauczania w szkołach powszechnych dla gimnazjum niższego. Planowano przygotowanie jednego programu dla szkół powszechnych i średnich, który miał być na tyle elastyczny, by mógł być realizowany w różnych warunkach¹⁰⁶.

Reforma szkolna w 1932 roku spowodowała konieczność opracowania nowych programów nauczania oraz podręczników. Podczas zjazdu księży prezesów i delegatów diecezjalnych kół księży prefektów w Warszawie w dniach 17–18 sierpnia 1933 roku dyskutowano o nowych projektach programu nauczania religii w szkołach. Szczegółowej analizie został poddany projekt dla szkoły powszechnej i gimnazjum. Nowość w stosunku do poprzednich programów w szkole powszechnej stanowiło – według ks. Węglewicza – **wprowadzenie dzieci w życie parafialne**, co było zapewne konsekwencją tzw. nowego ducha czasu, zwłaszcza rozwijającej się Akcji Katolickiej. Ks. Węglewicz zwracał uwagę na zbytne przecenianie uczuć dziecka. Za mało miejsca w programie przewidziano dla negatywnej strony życia, zbyt mało uwagi poświęcono Chrystusowi i zasadom Jego etyki. Na Biblię przeznaczono jeden rok, przy czym uwzględniono tylko kilka wydarzeń ze Starego Testamentu, co – zdaniem autora tekstu – było ze szkodą dla przedmiotu. Ponadto w programie zostały zagubione głębsze przejawy życia religijnego. Zarzuty względem programów dla szkoły średniej dotyczyły układu przedmiotów oraz zbyt ubożego rozkładu materiału dotyczącego historii Kościoła. Dobór faktów był niezyciowy i cnotliwy. Kościół w programie nauczania był tylko święty, zabrakło zaś głębszych przejawów życia religijnego. Nie uwzględniono soborów,

¹⁰⁴ Por. *Wyniki ankiety „Miesięcznika”*..., s. 163–165.

¹⁰⁵ Por. tamże, s. 168–171.

¹⁰⁶ Por. *Programy [szkoły powszechnej gimnazjalnej oraz egzaminu dojrzałości]*, MKiW 20,1 (1931), s. 48.

krucjat, inkwizycji, reformacji, cesaropapizmu, racjonalizmu. Obecność rozdziału o praktykach religijnych oraz modlitwa o błogosławieństwo dla Polski, zostały uznane za oryginalny element w programie¹⁰⁷. Po zakończeniu dyskusji, w której wzięło udział 10 kapłanów ze Lwowa, Pińska, Krakowa, Warszawy, Katowic, Płocka, Łodzi, Poznania, Siedlec, sformułowano wspólny wniosek, w którym postulowano, by program czteroletniego gimnazjum obejmował: w I klasie naukę katechizmu, w II klasie naukę liturgiki, w III klasie naukę dogmatyki, w IV klasie naukę historii. We wszystkich partiach nauczanego materiału należało uwzględnić śpiew i życie w łączności z Kościołem. Sodalicje Mariańskie, krucjata eucharystyczna, organizacje szkolne oraz pisma religijne miały przeciwdziałać dążeniom antyreligijnym i obniżeniu obyczajowości. Księża prefekci powinni stać na straży pierwiastka moralnego i religijnego w nauczaniu i wychowaniu. Nauczyciele religii powinni pozytywnie oddziaływać na młodzież, służyć jej pomocą duchową, a w razie potrzeby – nawet materialną. Nauczający religii mieli być świadomi tego, co się dzieje w szkole, nie mogli być tylko biernymi świadkami szkolnego życia¹⁰⁸. Ks. Węglewicz w artykule z 1935 roku ustosunkował się do nowego programu oraz zestawiał go z nowoczesną pedagogiką, z nowym programem nauki religii. Przejawy wychowującej roli szkoły miały być obecne podczas religijnego nauczania. Dzieci miały nie tylko uczyć się religii, ale przede wszystkim żyć religijnie. W związku z tym wysoko została podniesiona wartość religijnych praktyk w szkołach. Księża prefekci mieli być „proboszczami” w tym środowisku. Całość nauki katolickiej powinna być podana w zarysie już dzieciom w szkole powszechnej. Autor artykułu widział także zagrożenia związane z nowymi trendami w nauczaniu, być może dlatego zaproponował wytyczne do pracy w kołach księży prefektów w związku z wprowadzeniem nowego programu. Apelował o zakładanie ognisk metodycznych dla nauki religii, przygotowanie kongresu dydaktycznego, pilnowanie pracy nad podręcznikami oraz podjęcie ścisłej współpracy ze Związkiem Nauczania Chrześcijańskiego¹⁰⁹.

Informacja o dużym zainteresowaniu młodzieży ze szkół zawodowych, technicznych i dokształcających sprawami religijnymi pojawiła się na łamach czasopisma w 1937 roku. Jednocześnie zwrócono czytelnikom uwagę, że skupienie zainteresowania tylko na nauczaniu religii w szkołach ogólnokształcących było sprzeczne z konkordatem¹¹⁰. Z kolei ks. Jan Litwin poddał krytyce możliwość realizacji programu nauczania w II klasie szkoły powszechnej. Redakcja „Miesięcznika” ustosunkowała się do przedstawionych zarzutów, przypominając, że pogadanki w II klasie mają ścisły związek z przygotowaniem do I Komunii św.,

¹⁰⁷ Por. Zarząd Główny Związku Kół Ks. Prefektów w sprawie projektu programu nauczania religii, MKiW 22,8 (1933), s. 360.

¹⁰⁸ Por. tamże, s. 360–363.

¹⁰⁹ Por. M. Węglewicz, *W obliczu nowych programów religii*, MKiW 24,9 (1935), s. 369–380.

¹¹⁰ Por. *Nauka religii w szkołach technicznych, zawodowych i dokształcających*, MKiW 26,3 (1937), s. 143, 144.

poza tym program pozostawia dużo swobody księżom prefektom odnośnie do przygotowanie dzieci do tego sakramentu, a programy będą naprawdę przeciążone, o ile będą realizowane według życzeń ks. Litwina¹¹¹.

Brak większej dyskusji na temat nowych programów nauczania na łamach „Miesięcznika” po 1932 roku stanowi novum w stosunku do sporej liczby publikacji na ten temat w poprzednim okresie. Można przypuszczać, że wnioski sformułowane podczas wspomnianego zjazdu, w którym wzięli udział przedstawiciele prawie wszystkich diecezji, były wiążące dla nauczających religii. Ponadto sytuacja w kraju w latach trzydziestych była inna niż na początku lat dwudziestych. Nie istniały już tak wielkie różnice między poszczególnymi dzielnicami, co niewątpliwie wpływało na nauczanie religijne. Poza tym kapłani w ciągu kilkunastu lat przyzwyczaili się do prowadzenia zajęć według programów ogólnopolskich. Nie bez znaczenia pozostawała zmiana miejsca wydania „Miesięcznika”. Zapewne nowi redaktorzy w inny sposób kształtowali tematykę poruszaną na łamach pisma. Pojawiają się w tym miejscu jeszcze pytania: Na ile dyskusja nad programami była twórcza dla ówczesnych czytelników „Miesięcznika”? Jaki miała ona wpływ na nowe programy zatwierdzone pod koniec lat trzydziestych? Dokładna analiza wszystkich programów zatwierdzonych w okresie międzywojennym może umożliwić odpowiedź na ostatnie pytanie.

W KIERUNKU KATECHEZY BIBLIJNEJ

Poznanie Pisma Świętego było jednym z elementów w nauczaniu religijnym w szkołach, zwracano uwagę, że jest ono „kopalnią wzorów religijno-moralnych niezbędnych do nauczania pogładowego”¹¹². Jednak w latach dwudziestych XX wieku podczas zajęć w szkole dominowało nauczanie katechizmu. Być może dlatego wielu księży prefektów miało trudności w „nauczaniu katechizmu na tle Biblii”¹¹³. Nie było powszechnej zgody na łączenie katechizmu z Pismem Świętym. Usuwanie katechizmu na plan dalszy nauczania i skupienie się na szczegółach, a nie na całych partiach materiału katechizmowego przyczyniało się, zdaniem wielu prefektów, do niewiedzy uczniów. Twierdzono wręcz, że część dzieci, która po skończeniu IV klasy przechodziła do szkół zawodowych lub przestawała się uczyć, nie знаła „ogólnego całokształtu wiary i moralności”¹¹⁴. Były też osoby, które na łamach „Miesięcznika” krytkowały katechizm, wskazując, że nauka religii po-

¹¹¹ Por. J. Litwin, *Z doświadczeń nad realizacją programu nauki religii w szkole powszechnej*, MKiW 27,10 (1938), s. 486–494; *Z rozważań nad programem szkół powsz[ecznych]*, tamże, s. 495, 496.

¹¹² [Ratuszny Antoni], *Nauczanie historii Kościoła w szkołach średnich*, MKiW 10,3 (1921), s. 84–87.

¹¹³ K. Thullie, *Cele i zasady nauczania katechizmu na tle Biblii*, MKiW 11,7–9 (1922), s. 187.

¹¹⁴ A. Szklarski, „Program nauki religii w gimnazjach” (referat ks. prefekta Andrzeja Szklarskiego, wygłoszony w Kole XX. Prefektów diec[ezji] Siedleckiej, dnia 2 marca 1927 r.), MKiW 16,5 (1927), s. 203–208.

winna porywać wyobraźnię, budzić współczucie czy zachwyt, a jest to niemożliwe podczas nauki katechizmu, ponieważ pojęcia religijne rozcłunkowane na pytania i odpowiedzi tracą swoją siłę przekonywania. Twierdzono wręcz, że katechizm zabija religijność samą swoją formą wykładu¹¹⁵. Ks. Kazimierz Thullie uważał, że źródłem tak ostrych sądów była nieumiejętność oraz brak metodyki podczas nauczania katechizmu. Na początku lat dwudziestych nie rozstrzygnięto na łamach „Miesięcznika”, co miało być podstawą nauczania. Brak powszechnej zgody w tak istotnej kwestii wynikał z obaw związanych z troską o wierne przepowiadanie wiary. Twierdzono wręcz, że uczynienie Pisma Świętego podstawą nauczania trąci protestantyzmem, a młode pokolenie będzie przekonane, że jest ono jedynym źródłem wiary. Ponadto obawiano się, że katechizm będzie traktowany przygodnie lub zupełnie pomijany, co może spowodować zamęt w młodych umysłach. Uważano, że metoda łącząca prawdy objawione jedynie z poszczególnymi pojęciami, a nie z całymi partiami katechizmu, spowoduje rozproszenie nauki wiary, rozplynie się, a całość zagubi się w drobnych szczegółach¹¹⁶. W 1936 roku ks. Henryk Zarembowicz przedstawił wskazówki kardynała Gaspariego dotyczące wykorzystania katechizmu do nauki w szkole, w których wyraźnie wskazano na konieczność włączenia Pisma Świętego w nauczanie¹¹⁷. Niezależnie od prezentowanego stanowiska dbano, by nauki religii nie ograniczać do samej wiedzy, ale główny nacisk położyć na zadania wychowawcze. Ks. Adolf Sidmund, piszący pod pseudonimem Sigma, powołując się na instrukcję dotyczącą nauki religii w szkołach ludowych pospolitych z 1913 roku, wydaną przez ordynariat lwowski, twierdził wręcz, że wpływ na religijne życie dzieci ma bezpośrednie obcowanie z osobami prawdziwie religijnymi oraz obcowanie pośrednie z osobami religijnymi z historii biblijnej i powszechnej. Wskazywał na bogactwo opowiadań biblijnych, które uzmysławiają prawdy religijne oraz zawierają skarby miłości i mądrości Bożej. Podczas spotkania ze słowem Bożym uczniowie powinni nie tylko poznać osobowość postaci biblijnych, ale także odczuć ich życie duchowe. Takie poznawane historii biblijnej wpływa, zdaniem autora, na wyobraźnię, uczucia, wolę dzieci oraz przyzwyczajają je do patrzenia w głąb własnej duszy¹¹⁸. Z kolei ks. Kazimierz Thullie wyraźnie wskazywał dwa cele, które należało realizować w trakcie katechezy biblijnej. Pierwszy z nich to cel religijny, osiągany poprzez poznanie Boga i Jego woli, tzn. pokochanie Go, uznanie Go swoim najwyższym Dobrem, swoim celem i szczęściem¹¹⁹. Ks. Kazimierz Thullie zwracał też uwagę czytelnikom „Miesięcznika”, że Bóg jest dla 10–12-letnich dzieci, często wielki i potężny, ale obcy. Dlatego

¹¹⁵ Por. tamże, s. 188; W. Kalinowski, *W sprawie reformy programu dla wykładów religii w szkołach średnich*, MKiW 12,7–10 (1923), s. 105–113.

¹¹⁶ Por. K. Thullie, *Cele i zasady nauczania...*, s. 190–192.

¹¹⁷ Por. H. Zarembowicz, *Katechizm w gimnazjum*, MKiW 25,6–7 (1936), s. 276, 277.

¹¹⁸ Por. [Sidmund Adolf] Sigma, *Katecheza biblijna na stopniu niższym szkoły powszechnej*, MKiW 10,4 (1921), s. 203–212.

¹¹⁹ Por. K. Thullie, *Cele i zasady nauczania...*, s. 192, 193; B. Kulesza, *Co mamy osiągnąć przez nauczanie Biblii?*, MKiW 26,8 (1937), s. 350–365.

też koniecznie staje się doprowadzenie uczniów do wewnętrznego przekonania, że jest On kochającym Ojcem, który choć niewidzialny, troskliwie opiekuje się nimi. Jest niezbędne, by dzieci nawiązały z Nim osobisty kontakt podczas modlitwy. Wówczas możliwe jest realizowanie drugiego celu, tj. pracy wychowawczej, którą osiąga się dzięki poznaniu bohaterów biblijnych i ich naśladowaniu. Istotną kwestią było także rozbudzanie bojaźni Bożej i miłości u uczniów. Bojaźń, będąca warunkiem religijności, powstrzymuje od złego oraz jest początkiem mądrości, z kolei miłość pobudza do dobra i jest najwyższym wyrazem mądrości¹²⁰.

Chcąc sprawić, by katecheza biblijna była dla uczniów szkołą charakterów, należało unikać przesady oraz odróżniać materiał biblijny i słowa Pana Boga, zaś w opowiadaniu biblijnym ograniczać się do szczegółów rzeczywiście potrzebnych, a przynajmniej pożytecznych, tak by opowiadanie biblijnie nie zniekształcało przekazu biblijnego. Ważnym elementem utrwalającym przekazane treści były obrazy biblijne oraz memorowanie tekstów, które dzieci miały zapamiętać. Przy czym memorować należało teksty, które jako ważne podwaliny wiary i moralności mogły być potrzebne w dalszym życiu¹²¹. Analiza wskazówek Adolfa Sidmunda pozwala przypuszczać, że księży prefekci w trakcie katechezy biblijnej popadali niekiedy w patos i przedstawiali własne sądy, co mogło utrudniać uczniom odróżnienie treści biblijnej od komentarza. Nie oznacza to jednak braku troski o ich żywą wiarę ze strony prowadzących zajęcia.

Uzupełnieniem wskazówek ks. Adolfa Sidmunda dotyczących katechezy biblijnej było wyliczenie przez ks. Bronisława Kuleszę w latach trzydziestych XX wieku zalet płynących z tego nauczania. Twierdził on, że treści biblijne są „bezpośrednią lekcją wiary” dającą duszy objawienie Boże. Jako potwierdzenie tej tezy wskazywał na życie Leona Bloya. Dla ks. Kuleszy nauczanie biblijne części historycznej było najbardziej psychologiczne, gdyż przemawiało do wyobraźni i woli ucznia. Było także wychowawcze, ponieważ w przeżyciach uczeń oceniał to, co stanowiło sens i wartość życia. Ponadto dzięki słowu Bożemu nauka religii stawała się kompletna, bo zawarte w niej były zasady wiary, moralności, liturgiki i częściowo historii Kościoła. Przede wszystkim miała ona wpływ na przyszłość, gdyż żywe obrazy pozostawały dłużej w pamięci ucznia aniżeli definicje. Najważniejszą kwestię stanowił jednak fakt, że nauczanie Biblii było nauczaniem Bożym. Autor wskazywał w artykule, że Pismo Święte jest najlepszym materiałem dydaktycznym i wychowawczym, ponieważ Bóg sam staje przed duszą i mówi o sobie. Nauczający musiał jednak pamiętać, by nie zasłaniać sobą Jezusa oraz mieć świadomość, że głębokie tajemnice są ukryte i trzeba ich szukać (por. Rz 11,33). Wśród wytycznych dotyczących wykładów biblijnych, oprócz wcześniej wymienionych ks. Kulesza podkreślał, że nauczanie powinno być oparte na pozytywnych wzorach, bo Biblia jest historią Boga, tego, co uczynił On dla ludzi (por. Rdz 4,1-16). Zwracał również

¹²⁰ Por. K. Thullie, *Cele i zasady nauczania...*, s. 192–194.

¹²¹ Por. [Sidmund Adolf] Sigma, *Katecheza biblijna...*, s. 203–212. B. Kulesza, *Co mamy osiągnąć...*, s. 350–365.

uwagę, na konieczność ostrożnego posługiwania się obrazami, które są przydatne podczas nauczania treści. Zachęcał do organizowania konkursów biblijnych oraz do korzystania przez uczniów z Pisma Świętego. Stąd jawiła się konieczność specjalnego wydania Biblii dla dzieci i młodzieży, w którym byłaby uwzględniona korekta stylistyczna i lingwistyczna. Ks. Kulesza postulował także wprowadzenie większej ilości treści Nowego Testamentu do programu nauczania¹²².

Na początku lat trzydziestych ks. Józef Rychlicki odniósł się do najnowszego programu nauki religii rzymskokatolickiej dla szkół średnich, który uwzględniał czytanie Pisma Świętego w drugim półroczu w VIII klasie. Zwracał uwagę na konieczność udzielenia pomocy młodzieży w zrozumieniu tekstu Pisma Świętego. Uczniowie powinni być przekonani, że w Biblii jest zawarte całe życie człowieka i obraz chrześcijaństwa, ale przede wszystkim powinni głęboko wierzyć, że słowo Boże jest żywe i skuteczne¹²³ (por. Hbr 4,12). W osiągnięciu takiej postawy wobec słowa Bożego miały pomóc zasady czytania Pisma Świętego w szkole, należały do nich m.in.: przekazanie uczniom przez księży prefektów przed przeczytaniem tekstu biblijnego najważniejszych wiadomości egzegetycznych; uświadomienie młodzieży znaczenia i potęgi Pisma Świętego, którą głosili wielcy tego świata; szersze omówienie Ewangelii, która miała być czytana; uczniowie powinni mieć świadomość, że czytanie Pisma Świętego ma uszlachetnić ich uczucia i poglądy, ukształtować chrześcijańskie przekonania, pobudzić wolę do czynu w świetle poznanych zdarzeń i nauk. Należało kierować się zasadą: lepiej mało, ale dobrze¹²⁴. Warto w tym miejscu wspomnieć o artykule z 1926 roku, w którym autor zwracał uwagę, że nauka Biblii w ówczesnym czasie miała miejsce, gdy młodzież była jeszcze mało dojrzała i nieprzygotowana do zrozumienia literacko-merytorycznej strony mów Jezusa. Autor w tekście scharakteryzował mowy Chrystusowe, dokonał ich podziału, podkreślał genialność Jezusa, jako człowieka, która powinna być przykładem dla uczniów¹²⁵.

Dokonana analiza materiałów źródłowych ukazała nam jeden z elementów przepowiadania wiary młodemu człowiekowi w ramach szkolnego nauczania religii. W zaprezentowanej dyskusji nad programami nauczania religii uwidoczniły się priorytety, które miały przyczynić się do wzrostu wiary wśród uczniów. Niezależnie od zajmowanego przez księży prefektów stanowiska w dyskusji, ich zaangażowanie w nauczanie religijne dzieci i młodzieży jest godne podziwu i może stanowić wzór do naśladowania. Dyskusja, choć z natury ma charakter teoretyczny, ujawniła problemy, z jakimi borykali się księża prefekci, wynikające z uwarunkowań historycznych, w tym duże zróżnicowanie między poszczególnym rejonami kraju. Ponadto księża prefekci odsłoniли swoje przyzwyczajenia w pracy duszpasterskiej oraz zainteresowania. Analiza zgromadzonego materiału pokazała

¹²² Por. *Co mamy osiągnąć...*, s. 350–365.

¹²³ Por. J. Rychlicki, *Czytanie Pisma św. w szkole średniej*, MKiW 19,9 (1930), s. 417–429.

¹²⁴ Por. tenże, *Czytanie Pisma św. w szkole średniej*, MKiW 19,10 (1930), s. 483–491.

¹²⁵ Por. F. Błotnicki, *Piękno mów Chrystusowych*, MKiW 15,2 (1926), s. 49–66.

trudności związane z wprowadzeniem jednego programu nauczania w kraju, powolne i trudne przechodzenie od nauczania katechizmowego w kierunku katechezy biblijnej. Podczas nauczania religii wiele wysiłku poświęcano przyswajaniu przez uczniów wiedzy religijnej, choć dostrzegano potrzebę kształtowania postaw wiary wśród dzieci i młodzieży.

Treści zawarte w artykule nie wyczerpują tematyki. W celu zaprezentowania całego zagadnienia konieczne jest ukazanie, w jaki sposób kształtowano postawy wiary w ramach duszpasterstwa szkolnego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Jak przebiegała i jaki miała wpływ na prezentowane zagadnienie praca w kołach księży prefektów. Nie bez znaczenia pozostaje także praca badawcza nad organizacjami katolickimi działającymi w szkołach. Warto także pochylić się nad zagadnieniem kształtowania postaw wiary zawartym w innych czasopismach, które przetrwały do naszych czasów.

TRANSMISSION OF FAITH TO THE YOUNG GENERATION IN THE PERIOD OF IIND REPUBLIC OF POLAND

„CATECHETICAL AND EDUCATIONAL MONTHLY MAGAZINE” 1918–1939

Summary

The articles published in the Catechetical and Educational Monthly Magazine present the pastoral activity in Polish schools in the interwar period of the 20th century. Proclaiming of faith to students took place during religious education classes within school pastoral care, in parishes and in church organizations. In the twenties, differences in the way of teaching as well as in its level were clear what resulted from historical conditions. Discussions on the curricula of religious education placed in the magazine prove priests' commitment to the pastoral care of youth. The insight on the Bible was one of the elements, but it is the Catechism that formed the basis of faith contents passed. During religious education classes, the attention was paid not only to religious knowledge, but also to the formation of faith attitudes among children and young people.

Translated by o. prof. dr hab. Adam Ryszard Sikora, OFM

Słowa kluczowe: duszpasterstwo, dzieci, katechizm, Kościół, Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy, młodzież, programy nauczania, wiara

Keywords: catechism, children, Church, faith, Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy (Catechetical and Educational Monthly Magazine), pastoral, teaching program, youth